

W następującą Niedzielę w Kościele XX. *Kapucynów*, rozpoczyna się uroczyste Nabożeństwo, z zupełnym Odpustem, na cześć Błogosławionego ANIOŁA z AKRY Kapucyna.

N. PAN d. 7/13 b. m. w Warszawie, raczył postanowić: Na przedstawienie Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego; Mianuiemy P. *Kamińskiego*, Naczelnika Sekcji Duchownej w Komisji Rz: Spraw W. i Ducho.; Członka Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, ze strony świeckiej, Członkiem Rady Wychowania Publicz.; z pozostawieniem go przy wszelkich innych obecnych jego obowiązkach.

JO. XZĘ NAMIESTNIK Królestwa, postanowieniem z d. 7/10 Paźdz: r. b., mianował Buchaltera w Wydziale Rachunkowym Zarządu XIII Okręgu Komunikacji, Ant: *Hann*, Naczelnikiem Stołu w tymże Wydziale; Pomocnika Buchaltera Wydziału Rachun.; Xaw: *Haydes*, Buchalterem w tymże Wydziale; Pomocnika Archiwum b. Dyrekcji Komunikacji Lądowych i Wodnych, obecnie Dyetariusza Zarządu XIII Okr: Komunik: Fr: *Brzozowskiego*, pełniącym obowiązki Pomocnika Buchaltera Wydz: Rachunkowego w tymże Zarządzie.

Jutro, to jest 27 b. m., w Kościele Śgo KRZYŻA, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz: 10tej z rana, za duszę ś. p. *Tekli z Górskich* Jenerałowej *Pawłowskiej*; na które pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Katarzyna z Sporzyńskich *Ezowska*, Żona b. Rachmistrza Najwyższej Izby Obrachunkowej, obecnie Emeryta, przeżywszy lat 33, onegdaj przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążony Mąż wraz z dwoma małoletnimi Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z dolnego Kościoła Ś. KRZYŻA, na smętarz Powązk.

Konstanty *Markow*, Komisjoner Intendentury czynnej armji, Radea honorowy, onegdaj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Matką, zaprasza Kolegów i Znaomych na exportację zwłok, jutro o godz: 12ej w południe, z domu N° 614 lit: J. przy ulicy Niecałej, na smętarz Greko-Rossyjski w Woli.

Taryfa opłat pogrzebowych, przez Komisję Rządową Spraw W. i D. pod dniem 27/20 Listop: 1841 r. zatwierdzona, zastrzegła, że dzieci, przed ukończeniem lat 7 wieku zmarłe, winny być przenoszone lub przewożone własnym powozem na smętarz; wywożenie zaś zmarłych dzieci dorożkami, jako szkodliwe pod względem komunikowania się chorób epidemicznych paragrafem II tejsze taryfy, wyraźnie jest wzbronione. Ponieważ

zaś dostrzeżono, że powożący dorożkami do pomienionego rozporządzenia nie stosują się, Biuro Warszaw: Ober-Policmajstra uważa za potrzebę ogłosić to rozporządzenie, nadmienając: że niestosujący się, do odpowiedzialności pociągnięci będą, a dopilnowanie skutku, Policja Wykonawcza ma sobie poleczone.

Biuro Warszaw: Ober-Policmajstra. Gdy między handlującymi a szczególniej przakupniami po targach i placach wiktuały sprzedającymi, dostrzeżono miary i wagi niestępowane lubstępem ostatniej weryfikacji z r. 1845 nieopatrzono, zarządzoną została rewizja takowych, i w skutku onej zabrano znaczną ilość miar i wag, z których 299 zniszczono a 97 posiadaczów ich aresztem ukarano; co Biuro Warsz: Ober-Policmajstra podając do publicz: wiadomości, ostrzega osoby handlujące, że za każdym dostrzeżeniem wag lub miar z przepisami niezgodnych, utrzymujący takowe, do odpowiedzialności prawnej pociągnięty będzie.

Burmistrzem w mieście Jeżowie, Pele Rawskim, zainominowany został Jan *Dłużniewski*.

Zawiadamia się strony interesowane, iż Ludwik *Siennicki*, Woźny przy Trybunale Cy: Gub: Warsz: w Warszawie, na iedenastej miesiący licząc od d. 23/25 b. m., w urzędowaniu zawieszonym został.

Dnia 23go b. m. między godz: 7 a 9 wieczorem, pokazała się u nas świetna zorza północna, i tę w Obserwatorjum tutejszem uważano. O godz: 7 w. północna strona nieba przy poziomie przybrała tło białe, nad którem w 15 minut później, utworzył się łuk świetny do tęczy białej podobny. O godz: 7ej minu: 17 cała północno zachodnia część nieba, do znacznej wysokości zaiśniała w barwie różowej, i wtedy wznosił się do góry słup świetny kolorowy z punktu na poziomie oddalonego o 75 stopni od północy; po 10 minutach łuk biały i słup świetny znikły. W pół godziny później utworzył się na nowo łuk biały, był jednak mniej świetny iak wprzód, i do godz: 8mi: 30 pozostał prawie w iednakiej wysokości nad poziomem. Rozległość łuku białego dochodziła blisko 60 stopni, a jego wysokość 15 stopni. Później pokazało się kilka lekkich smug na niebie, a o godz: 9ej zorza całkiem znikła. Podczas trwania zjawiska, termometr pokazywał 5° 6 stopni ciepła; Barometr stał wysoko na 27 cali 10.15 li; wiatr dość silny wiał od strony południowej. Doia następnego, to jest w zeszłą Niedzielę, między godz: 8 a 9tą wieczór, powtórnie pokazała się taż zorza, ale przy lekko zachmurzonym niebie, widać ją było tylko w przedziale chmur w postaci tony różowej.

Skutki z użycia kąpeli parowej nowego wynalazku. W r. 1836 w skutek różnych trudów i niewygód, dostałem mocnego bólu krzyża; początkowo używszy wiele przykrych lekarstw, otrzymałem chwilową ulgę, lecz załada utrudzeniem lub zmianą powietrza, cierpienia te wznowiały się. W roku zaś 1838 bóle takowe objawiły się silniej, i to nie już w samym krzyżu, lecz przechodząc z miejsca na miejsce. Udawałem się przeto po radę do wielu Lekarzy nie tylko miejscowych ale i zagranicznych; a gdy pomimo używania najprzykrzejszych lekarstw, stawiania baniek, pijawek i wezykatorji, i to niepomogło. Słuchałem rady Owczarza i nie pominąłem wszelkich środków domowych o iakich tylko słyszeć mogłem. Zdawało się, że czasem doznawał ulgi, lecz to tylko chwilowo bo zaledwie na dni kilka, a następnie cierpienia powracały i stawały się coraz to nieznośniejsze tak dalece, że już w miesiącu Styczeniu r. b. chodzić nie mogłem, oddech miałem ciężki, bóle przechodzące w krzyżu, bokach, nogach, rękach; zdawało się że nie do zniesienia; bezsenność i ciągła gorączka, wyniszczyły siły moje, a używane wszelkie środki najnniejszej mi ulgi nie sprawiły, i pozostałem w tem przekonaniu, że słabość takowa już mnie do grobu doprowadzi. Powziąwszy wiadomość o wielu błogich wypadkach, od osób używających kąpeli parowych w Aparatach wynalazku W. Ossowskiego w Warszawie, pod Nr 556 exystujących, zamierzyłem użyć jeszcze tej ostatniej dla mnie próby, a w różnych perjodach doznawiając zmian polepszenia lub pogorszenia zdrowia, użyłem biorąc codziennie kąpeli 40, i doszedłem do tego stanu zdrowia, że już od dwóch miesięcy, iestem zdrów zupełnie, bole ustały, sen powrócił, a pomimo ciągłych prac moich lub zmian nawet powietrza, niedoznaę odtąd najmniejszego cierpienia. Odniosłszy więc tak błogi skutek, wolny od męczarni, iakich od lat kilkunastu doświadczałem, zda się mi, że na nowo odżył. Widzę więc za obowiązek, złożyć publicznie moje podziękowanie W. Ossowskiemu, wynalazcy tychże kąpeli, i podać do powszechnej wiadomości w tym przekonaniu, że wielu również nieszczęśliwych iak ja, dozna przez użycie tych kąpeli, tak zbawiennych i nieomylnych skutków. — Stanisław *Matraszek*, Obywatel Ptu Stanisławowskiego.

Nakładem J. Unger i w tegoż drukarni, wyszły *Trzy powieści* p. M. Skotnickiego, pod tyt: *Zenon, Upadek w szczęściu i Szewc z Jedlińska*, w 2ch tomach. Zalecać Publiczności pracę Autora *Chłopca z pod Skalmierza i Adjutanta naczelnego wodza* 2ch Powieści które światła krytyka szaszczytnie oceniła, znajdujemy zbytecznym. To tylko powiedzieć nam należy, że praca, którą obecnie przysługuje się P. Skotnicki,

jest obrazem miejscowości, a obrazem przyjemnym dla duszy i serca, bo malującym enoty. We wszystkich 3ch powieściach czysta przebijają się moralność, sposób zaś opowiadania przyjemny i zajmujący. Nabyć to dziełko można we wszystkich Księgarniach; cena egzemplarza zł. 6.

(Art. nad.) Do licznych pochwał, częstokroć oddawanych w pismach publicznych tutejszemu Fabrykantowi powozów, JPanu *Lublińskiemu*, zamieszkałemu przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Hr. Zamojskich, za kształtne jego, lekkie i trwałe wyroby, miło mi dodać szczerze podziękowanie za nabyty przezemnie od niego powóz do miasta, którym od 8miu lat po bruku tutejszym jeżdżę, bez wymagania reparacji; trwałość więc taka powinna fabrykę Pana Lublińskiego, każdemu zalecić. — A. *Krusenstern*, Szambelan J. C. K. M.

W ciągu niespełna dni kilku, cała natura podstarzała się ogromnie. Drzewa z liści ogołociły się znacznie, i już niektóre z nich smutny widok mioteł przedstawiają. Z tą postacją zimy, zjawiły się u nas i zimowe ptaki, to iest kruk, wrony i kawki. Wedle myślistwa ptasiego, gawron na niepogodę najwięcej śpiewa, wrona na deszcz najwięcej błąka się, a kawki na słotę w gromadę zbiegają się, wedle dawnego przysłowia, *pełno, by kawek na słotę.*

K. J. i A. T. kupiony wspólnie but, przesyłają Red. Kurjera Warsz., dla ofiarowania ubogiemu kalece bez iednej nogi.

W notatkach w Kalendarzu z r. 1778 zapisanych, czytaliśmy, że w dniu 25 Października, umarły na Pradze iednocześnie prawie matka i córka starozakonne, z których pierwsza Ryfka *Herszkowa* lat 106, a druga Rachel *Boruchowa* lat 90 liczyły. W liczbie ludzi którzy nadzwyczaj późnego wieku doczekali się, historia wspomina *Katona* Rzymskiego, który żył lat 250; Medyka *Hipokratesa* zmarłego w wieku lat 104, i Lekarza *Galena*, który doczekał się 140tej wiosny. Prawdziwy czy zmyślony *Marin* hypocentaur (pół-człowieka i pół-konia), miał żyć lat 123.

Markus *Centnerschwer*, zamieszkały przy ulicy Nalewki pod Nr 2253, zjednał sobie wiele wziętości w naszym mieście swoimi *niezawodnymi* środkami do wytopienia *robactwa* i *mysz* w lokalach. Mieliśmy sposobność przekonać się o użyteczności tych środków, które bynajmniej nie są przechwałkami szarlatanizmu, ale rzeczywiście w ciągu kilku dni wygubiają z mieszkań robactwo chociażby rojami od wielu lat zagnieżdżone. Świadcstwa osób szanownych i wiarogodnych, potwierdzają to nasze zapewnienie.

Gazety angielskie donoszą, że teraz w teatrze *Surrey* w Londynie, występuje młody Tancerz *Zawistowski*, który był w Szkole Warszawskiego baletu.

Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani: po *Dzieciach Żołnierskich*, JPP. Jan *Królikowski* 3, i *Żółkowski* 2-kroć; po *Wendecie*, JP. *Żółkowski*.

— Onegdaj córka fabrykanta grempli, lat 17 licząca, w zamiarze odebrania sobie życia, rzuciła się w Wisłę z tarasu zamkowego, zkąd przez berliniarzy wyratowaną została. (G. P.)

Na dniu 22 b. m. przeniósł się do wieczności w dobrach Zięcia swego, Bełżycach, wśród głębokiego żalu Dzieci, Wnuków i Prawnuków, 96cioletni Michał *Zienteki*, były Dziedzic dobr Strzeszkowic, w Gub: Lubelskiej. Szanowny ten Starzec, całe prawie życie poświęciwszy się gospodarstwu rolniczemu, słynął pobożnością, tklivem przywiązaniem ku Rodzinie, ku włościanom i podwładnym łagodnością i dobrocią, w przyjaźni szczerością i stałością. Pokój Jego cnotliwej duszy. N. N.

Petersburg 3/15 *Paźd.*: — N. CESARZ Jmć, z powodu rozszerzonej choroby cholery, Najwyżej rozkazać raczył: w tych guberniach, w których epidemja ta już okazała się, i w graniczących z niemi, zaciąg rekrutów,znaczony od 1 Listopada, Manifestem wydanym w d. 1 Wrz: b. r., odłożyć do 1 Stycznia przyszłego 1848 r. O takowej Monarszej woli podał do wiadomości Rządzącego Senatu, P. Minister Wojny dodaje, że według odezwy P. Ministra Spraw Wew:, cholera epidemiczna obecnie grasuje w gub: Połtawskiej, Charkowskiej i Kurskiej, i że Naczelnicy tych gubernji i z niemi graniczących: Ekaterynostawskiej, Chersońskiej, Kijowskiej i Czernichowskiej, zostali od niego przez umyślnych Feldjegrów wiadomieni o odłożeniu zaciągu rekrutkiego do 1 Stycz: 1848 r.

W liczbie przybyłych do tej stolicy statkiem parowym z zagranicy, czytamy nazwisko Wice-Hra: *Dubouchage* (Dubusza) Para Francji.

Anglja. — 15go b. m. odbyła się znowu narada gabinetowa. — P. Robert *Peel* (Pil) bawi obecnie w Liverpoolu. — Wyspa Malta została umieszczona pod 14-dniową kwarantanną, z powodu iż Kapitan żeglujący z Alexandrii do Irlandji, bez poddania się przepisom zdrowia, zwiedził miasto. — Zamek Lissanoure należący do Pana *Macartney* w Irlandji, w skutek nieostrożnego złożenia w nim prochu, został wysadzony w powietrze. Małżonka właściciela utraciła przy tem życie. — Kafrowie wznowili wojnę przeciw Anglikom na przylądku Dobrej nadziei.

Danja. — Bank podwyższył stopę procentową na 5 od tak zwanych *Reichsbank* wexli; a od banco wexli stopa procentowa ma być podwyższoną do siedmiu.

Francja. — Królestwo *Francuzcy*, Królestwo *Belgicy*, *Xżna Orleańska* i *Xżniczka Adalajda*, 16go b. m. zwiedzili Wersal; wieczorem wrócili do S. Klu.—

Królowa *Krystyna* wbrew życzenia Króla *Francuzów* i Pana *Gizo*, miała potajemnie wyjechać do Madrytu, jedynie za zniesieniem się z Jenerałem *Narwaez*, i za poradą *Xcia Nemur*. Gazeta francuzka zapewnia, iż wysłano za nią Jenerała *Fulgosio*, aby ją skłonić do powrotu. — Między Francją a wolnem miastem *Lubeką*, zawarty został układ względem wzajemnego wydawania sobie zbrodniarzy. — Sąd kasacyjny potwierdził wyrok skazujący Pana *d'Esquewilly* na 10 letnie więzienie, za fałszywe świadectwo. — *Xię Ludwik Napoleon* napisał list, dziękujący Weteranom armji Cesarzkiej, za liczne przybycie na obrzęd religijny w St. *Leu*, przy pochowaniu zwłok byłego Króla *Hollandji*. — Zmarły grecki Minister *P. Kolletis*, miał zapisać Panu *Gizo* swój pierśień brylantowy, który zwykle nosił. — Ministerstwo wojny uwolniło 200 ienców arabskich, osadzonych na wyspie *Sej MAŁGORZATY*. — Z galer w Tulonie zbiegło 12 więźniów.

Hollandja. — Królowa 14go b. m. wróciła z *Szwajcarji*. — Rząd ma zamiar zaprowadzić podatek od dochodów majątkowych.

Niemcy. — Dostrzegacz austrjacki donosi, iż spokojność w *Kalabrii* jest przywróconą. — Cesarz *Austrjacki* raczył dozwolic *Izraelitom* osiadać w *Istrii*, i tamże nabywać takie grunta, których posiadanie nie nadaie praw zwierzchniczych.

Włochy. — *OJCIE* *Sły* ozdobił francuzkiego *Autora Kormenę*, orderem zastugi *Pjusa*. Autor przedstawił *Papieżowi* projekt do nowej organizacji *Rady Stanu*. — *Xięztwo Lukki* zostało wcielone do *Wielkiego Xięzstwa Toskańskiego*.

Rozmaitości. — Cały *Włoski* naród składa się z 25 i pół miliona ludzi. Z tych 6,000,000 należy do obcych *Mocarstw*, to jest: 5,400,000 do *Austrii* w *Królestwie Lombardzkim*, 350,000 do *Francji*, 128,000 do *Anglii* w *Malcie* i przyległych wyspach, i 123,000 do *Szwajcarji*, najwięcej w *Kantonie Tessin*. Zaś reszta 19,500,000 mają swoje rzędy, i tak: w *Neapolu* 8,400,000, *Sardyja* 5,000,000, *Państwo Kościelne* 3,250,000, *Toskanja* 1,600,000, *Parma* 540,000, *Modena* 516,000, *Luka* 185,000, *San Marino* 8,600. — *Otóż to mi euluzjizm teatralny*. Niedawno w *Paryżu* w czasie przedstawienia *Niemiej z Porticy* w *Teatrze Wielkiej Opery*, postrzeżono bogato postroionych *Persów* w jednej łoży; był to *Posel Perski* z orszakiem, który bardzo był zadowolonym z muzyki, a jeszcze bardziej z tańców; wszyscy bowiem aplaudowali, niech się klaskacze schowają. Po reprezentacji, przysłał *Posel* obu pierwszym tancerkom *Pannom Fleuri* i *Plunkett* dwa bogate pierścienie, z napisami następującemi: »Dla *Panny Fleuri* najpiękniejszej, dla *Panny Plunkett* najzwdolniejszej." To nazywa się być *galantem Euro-*

pejscy Dyletańci wolą przed powozem tancerek czekać. — *Oto mi Matka!* Pod Stralau około Berlina, pewna matka własne dziecko po długich męczarniach zamordowała. O zgrozo! Nałapała mnóstwo os, i zamknęła nieszczęsne dziecko jeszcze 2ch lat niemające, z takowemi w komórcie. — W gazecie *Niemiecka Kurjerka*, ogłosił jakiś Pan *Gabryel Korponay*, że za pomocą swojej żony, dawać będzie lekcje tańców, szczególnie *Polki*, a to w francuzkim, niemieckim, albo angielskim języku. — *J. Francis* w niedawno wyszłem swoim dziele: *History of the Bank of England*, powiada: »Dzień w którym pierwszy raz pokazała się fałszywa banknota w Banku angielskim, jest ważnym wypadkiem w dziejach tego Banku. 74 lata w tym Instytucie wolno kursowały jego papiery, a nikt nie poważył się ich naśladować czyli fałszować. Pierwszy który na to odważył się był *William Waughan*, handlarz płótna w Stafford; było to w roku 1758. Jak nam historia donosi, nieuczynił on tego z biedy, ale z chęci pokazania się czymś więcej iak tym czym był; fałszowawszy bowiem 20 sztuk, złożył je u swojej kochanki. Wydaligo zaś Artyści których do fałszowania używał. — W miesiącu Sierpniu 1847 r., w Księgarniach niemieckich wyszło 1177 dzieł, w jednym miesiącu. — Nikt dobrym rolnikiem nie będzie, kto nie ma obyczajów wiejskich, jeżeli nie mieszka na wsi, i sam we wszystko nie wgląda. Największa czynność jest próżniactwem, jeżeli nią nie kieruje porządek. Najgorsze są przesady w wyniku z teorii pisanych przez ludzi bez doświadczenia. *Milton*, który znał się na piekle i raju, mięści piekło w niezmierną przestrzeń, a raj w małym obwodzie. Kto ścina drzewo przez Ojca sadzone, ten przeda i dom wystawiony przez niego, ten zdolny jest pozbyć się wreszcie wziętości, iaką winien rodzicom. — Na weselu Sultana *Selnik Malech*, z córką *Kalila Mostadi* w Bagdadzie, roku 1087, wyszło na desert cukru 80,000 funtów.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Cytowicz Urząd: z Petersburga; Fijałkowski Józ: Ob: z Giezna; Hryniewicki Kazim: Urząd: z Kowna; Karwicki Jan Obzyw: z Wygiełzów; Kożuszek Adolf Art: Muzy: z Wiednia; Potocka Izabella Żona Senatora z Grefenbergu; Telatycki Winc: Obzyw: z Krzeczowa; Wyczechowski Józ: Urząd: z Petersb.: (G. P.)

DONIESIENIA.

W odległości trzech mil od Kolei żelaznej, w bok Śowicza, jest do wypuszczenia w PACHT **MIEŁO** od 100 Krow, po cenie umiarkowanej; bliższa wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr'em 584, u Właściciela Domu.

Arsenal Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 14 (26) i 18 (30) Listopada r. b., odbywać się będzie licytacja w Zamajskim Artyleryjsk: Garnizonie, na dostawę różnych MATERJAŁÓW, potrzebnych w r. 1848, na utrzymanie w porządku Artyleryji, Broni i innych rzeczy. Dla czego więc, mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić do Kancellarii Artyleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamość, w dniach wyz

oznaczonych, z kaucją Rsr. 165, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Zgłaszający się po upływie tego czasu, do licytacji dopuszczonym nie będzie. Warunki zaś na niniejszą dostawę i wykaz Materjałów, okazwane będą w oznaczonym Garnizonie do dnia licytacji. — Zarządzający Arsenalem, Artyleryji Pułkow: *Garbunoff*. — Plu-macz Arsenalu, *Zimmermann*.

BIÓRO TECHNICZNE C. L. EHSTAEDT WDOVY.

przy roga ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej No 477.

Pospiesza zawiadomienie Panów Fabrykantów Porteru i wszelkich gatunków Piwa, iż zaopatrzeniem zostało w znaczny zapas NOWYCH **PROBIEZY** do PIWA, przez ś. p. C. L. Ehestaedt urządzonych, a przez Komisję Skarbu w r. b. przyjętych i zatwierdzonych; do których to Probierzy, Książeczki objaśniające ich użycie, bezpłatnie dodają się — W temże Biurze są do nabycia i wynajęcia PERSEPTYWY Teatralne po nader umiarkowanych cenach.

Na Lesznie w pałacu Działyńskich Nr 661 i 2, są **ROZMAIŁE LOKALE KAZDEGO CZASU** do wynajęcia. Wiadomość powziąć można w Fabryce J. G. Schaefera et Spółka, przy ulicy Krochmalnej Nr 1108.

Od dnia dzisiejszego, sprzedawcą się będą w Fabryce podpisanych pod Nr 1108 przy ulicy Krochmalnej, codziennie o godzinie 8ej z rana, **SŁODZINY**; o czym mamy zaszczyt zawiadomić mianowicie Gospodarzy wiejskich; — również tamże są do nabycia każdego czasu za umiarkowaną cenę **BECZKI** do **KAPUSTY**, rozmaitej wielkości.

J. G. Schaefer et Spółka, bob

W miesiącu Lipcu, Sierpniu albo Wrześniu roku 1847, zagubiony został w Powiecie Kieleckim, **LIST ZASTAWNY** nowego okresu, na Złp. 5,000, Nro 225,026 Lit: B, ze wszystkimi 14ta Kuponami. Łaskawy Znalazca raczy oddać pomieniony List oraz Kupony do Jana Thoniez Kupca w Mieście Warszawie pod Ner 496 przy ulicy Senatorskiej, za wynagrodzeniem Złp. 100. Oświadcza przytem poszkodowany, że stosowne ostrzeżenie uczynił już w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, a zatem nikt z tegoż Listu korzystać nie może.

Ktoby życzył sobie przyjąć na **STÓŁ** i **STANCJE** Młodzieńca spokojnego, za umiarkowanym wynagrodzeniem; raczy złożyć swój adres w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 36, rano do godziny 9ej.



DOROŻKA zwana Steinkellerka, urzędowej roboty, jest do sprzedania przy ulicy Leszno, w domu pod Nr 729, u Fabrykanta Pojazdów.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 6. **TEATR ROZMAI:** Jutro, 17ty raz *Malżeństwo z rozkazu*, i 1szy raz nowa Komedja *Dwaj Bracia*.

Donoszę Szan: Lubownikom, iż otrzymawszy świeży transport **PIWA ANGIELSKO-KOZIENICKIEGO**, sprzedaż takowego rozpocząłem, w domu W. Brunweju, przy ul: Wierzbowej Nr 473 B, z wchodem tylko od podwórza przez trotoar na lewo, gdzie jest latarnia z napisem: „wchód na Billard”; nadmieniam, iż tamże różnych **PRZEKĄSEK** każdego czasu dostać można. — K. Mencil.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Kapłon, Poledwica, Pieczeń rzymska, Mostek, Ozór, Potrawa, Kotlety, Frykando. — Obiad: Zupa szczawiowa, Rosół, Sztuka mięsa, Nóżki w klarze, Baranina, Gęś.